Nro. 264.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 18go Listopada 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 24. Października. Od kilku dni postrzegać się tu daią znowu głuche rozruchy. Na zbiegach ulic często się gromadzi lud, który szemrze na niedostatek i drogość żywności, na ciężar podatków cisnących go od lat siedmiu, i na przewłokę woyny dzisieyszey. Rząd baczny na wszystko, koi ile możności mięszkańców ubogich, i za mierną cenę każe im przedawać chleb z magazynów Narodowych. Rozruchy w tym

 cza-

czasie mogłyby nie mało szkodzić Paryżowi, gdyż woyska wymaszerowały po większey części z obozu *Grenelle* do *Strasburga*. — Rada 5set uchwaliła, aby z 10. milionów wybito pieniędzy miedzianych, któreby podwóyną miały cenę dzisieyszych. — Wczora przyięto dawniey podany plan skarbowy od *Cambacera*. Podług tego zwyczayne wydatki w roku 5. Rzeczypospolitey wynosić maią 450. milionów, nadzwyczayne zaś 550. milionów; podatki gruntowe wniosą do skarbu 250. milionów, a pogłówne 50. milionów. Reszta summ ciągniona będzie z arędy i przedaży Dòbr Narodowych. — Mówią tu, że zawieszenie oręża między stronami nad Renem w kròtce nastąpi. — Nie tylko towary Angielskie, ale też i te, które Anglicy wyprowadzaią z osad, zakazane zostały w całey Rzeczypospolitey. — Negocyacye pokoiowe z Ministrem Portugalskim w krótce przyniosą skutek pomyślny dla obu Narodów.

Z *Rennes* donoszą, że pewnego wieczora, gdy Jenerał *Hoche* powracał z Komedyi, człowiek ieden zastąpił mu na ulicy, i wystrzelił do niego; kula chybiła

b'ła przecie celu. Póimany zabóyca wyznał, że za głowę *Hocha* ofiarował mu 12000. liwrów nieiaki *Charles*, którego natychmiast schwytano w domu pewney kobiety, gdzie się przechowywał i sławny Roialista *Puisaye*. Na morzu, iak się okazuie z listów z *Bayonne* pisanych, Anglicy rospoczeli iuż kroki nieprzyiacielskie z Hiszpanami, którym pod *Corunna* zabrali 4. okręty kupieckie.

P. S. Dzis Lord *Malmesbury* miał konferencyą z naszym Ministrem zewnętrznym, Ob: *Lacroix*, która nie trwała dłużey, iak kwadrans. Dnia iutrzeyszego przypuszczony będzie na Audyencyą przed Direktoryat, a potym rospoczną się negocyacye pokoiowe.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 21. *Października.* Gazety Rządowe Madryckie donoszą, że Dwór tamteyszy rzeczywiście wydał roskaz, aby stósownie do świeżo zawartego Traktatu, 18,000. woyska było w pogotowiu do złączenia się z Francuzami, skoro tego potrzeba wymagać będzie.

dzie. — Wszystkie Porty Francuskie tak teraz są zamknięte, że od dwóch Niedziel z Francyi naymnieyszego nie mamy doniesienia. — Na wyspie *Wight* Diwizya huzarów podniosła otwarty bunt, i strzélała do officyerów przeciw sobie kommenderowanych z tey przyczyny, że ią przeznaczano do St. *Domingo.*

Pan *Burke* wydał tu świeżo pismo, w którym odwodzi całą swą wymową Parlament od zawarcia pokoiu z Królobóyczym, iak zowie, Direktoryatem. Lud Angielski, mówi między innemi, szuka swego bespieczeństwa w systematycznym nieprzyiacielu, nie mogąc go znaleść w swym męstwie. Powierza gwarancyą Monarchii swoiey morderćom Królów, za co niewart iest imienia Narodu i t. d.

Wtorku zeszłego Pan *Pitt* w niższey Izbie uczynił wniosek stósowny do przestrogi daney w mowie Królewskiey Narodowi: „ Ze nieprzyiaciel otwarcie pokazuie zamysł wylądowania na brzegi Angielskie. „ Potrzeba, mówił przy tey okazyi, spiesznego zapobiegania temu zamachowi, iest iasna, a wspomniawszy sobie na źrzódła i męstwo Bretonów,

mo-

można bydź pewnym, że podobna wyprawa skończyłaby się ze wstydem nieprzyiaciół. Mimo to trzeba iednak myśleć wcześnie o udaremnieniu tego planu. Z tych powodów wnoszę nayprzód, aby siły morskie, które nigdy nie były straszniey sze iak teraz, wzmocnione zostały 15,000. rekrutów. Ten sposób podobno będzie iedynym do odwrócenia grożącego nieszczęścia i zamachów nieprzyiacielskich. Życzyłbym iednak, aby przy werbunku oszczędzano lud rękodzielny, handlowy, i rolniczy. W krótce milicya kraiowa 60,000. pomnożona zostanie. W każdym Hrabstwie stósownie do liczby mieszkańców, ciągnione będą losy, a na kogo te padną, albo sami staną pod chorągwią milicyi, albo też innych poszlą na swe mieysce. Szóstą część, to iest 10,000. ludzi, opatrzą obywatele swém kosztem w mundur i oręż, i wyszlą ich na 20. dni dla exercerunku w pole; reszta zaś milicyi na pierwsze skinienie Rządu ma bydź w pogotowiu. Do tego kawalerya nieregularna ma bydź 20,000. pomnożona, a to tym sposobem: z tax konnych okazuie się, że 200,000. znayduie się w Anglii koni trzymanych

dla

dla rozrywki; posiadaiący 10. do wierzchu zdatnych, niechay w pewnym czasie wyszle w pole iednego ieźca; trzymaiący 20., wyszle dwóch i t. d. Nakoniec wnoszę, aby strzelców i polowników, którzy dla swey rozrywki umieią używać flint na zwierzów, zebrano teraz na nieprzyiaciół Oyczyzny. (Tu powstał śmiech głośny; nie sądzono bowiem, żeby na Francuzów tak łatwo było polować, iak na zaiące.) Wniosek móy może się wpradzie zdać komu śmiesznym, dodał Pan *Pitt*; ale rozważywszy go dobrze, można poznać, że będzie użyteczny.

Tu partya opozycyina zerwała długie swe milczenie, i w żywych mowach sypała gromy do uszu Ministra. P. *Pitt* zachęca Parlament, odezwał się Pan *Sheridan*, do obarczenia ludu ubogiego i rolniczego nowemi ciężary, a nieokazuie potrzeby istotney tego kroku. Aż nadto ślepo ufał Parlament przeszły Ministrom; po nowym iednak spodziewam się, że stósownie do Konstytucyi, spyta, czy iest niebespieczeństwo iakie. Jeżeli tylko wieści o wylądowaniu gruntuią się na pismach Gazeciarskich lub chlubie Je-

ne-

nerałów Francnſkich, tedy nie warte ſą wſpomnienia. Gdyby Rząd Francuſki rzeczywiście miał plan taki, oſądziłbym go za niezdolny do trzymania ſtéru wielkiego Narodu; gdyż wylądowanie do Anglii ieſt niepodobne. Nieżyczę bynaymniey, aby wyrznięto pólmiliona Franzów na brzegach naſzych, iak ſię tu z chlubą oświadczono w Londynie; ale chcę wiedzieć czy ieſt prawdziwie niebeſpieczeńſtwo iakie. Miniſtrowi wierzyć wcale nie można, gdyż dla roſprzeſtrzenienia ſwey władzy, nie raz iuż fałſzywe puſzczał alarmy. Tyle my ſię lękać powinni napaści w *Londynie* od Francuzów, ile ci lękali ſię marſzu ſprzymierzonych armii do *Paryża*. Ci co ſię boią o Anglią, że Francuzi groźni ſą komu innemu, podobni ſą do owych żab, które drżały w bagnie, gdy poſtrzegły paſuiących ſię byków.

Reſzta potém.

NIEMCY.

Od Menu dnia 25. Października. Z okolic *Manheimu* pomaſzerowało temi dniami znaczne korpus Ceſarſkich pod Je-

Jenerałem *Sztaray* ku wyżſzemu *Renowi*. — Garnizon *Landau* w liczbie 1500 ludzi ſpędził podiazdy Ceſarſkie, które ſię ciſnęły ku *Alſacyi*. Jenerał *Hotze* coſnął z okólic tamteyſzych ſwe ſiły, i założył obóz pod Sz*weigenheim* nie daleko *Spiry*. — Od *Bingen* mięſzkańcy znowu ſię licznie wynoſzą, gdyż naciſk woyſk Francuſkich od rzeki *Nahe* tak ieſt nadzwyczayny, że żywności za drogą opłatą doſtać trudno. Ceſarſcy przymuſzeni karmić ſwe woyſka na lewych brzegach *Renu* z gotowych zapaſów, wypróżnili iuż wſzyſtkie magazyny Moguncki. — Zakładnicy pobrani z różnych okolic Niemieckich od Francuzów, piſali, że maią wprawdzie wygody wſzelkie, aleby ſobie iednak życzyli, aby ich wykupiono. — Ceſarſcy zabrawſzy zbroiownie Nurembergſkie, przedali z nich część znaczną, a reſztę kazali wywieść. — Miaſto *Wetzlar* miało oświadczyć Arcy-Xiążęciu Karolowi, że nie ieſt iuż w ſtanie utrzymywać nadal ſwe woyſka, i dla tego odwołuie ie od armii.